

10 milionów pasażerów

Docelowo radomskie lotnisko ma obsługiwać 60 tys. operacji rocznie i 10 mln pasażerów – podaje portal Fly4free.pl. Po rozbudowie na Sadkowie będzie 20 bramek, 30 stanowisk do odprawy bagażowej i 12 stanowisk do kontroli bezpieczeństwa.

str. 3

Może błąd młodości...

Prezydent ukarze dyrektora swojej kancelarii Mateusza Tyczyńskiego, który „nie tylko obraża radnych, ale naraża na szwank dobre imię Radomia”? Radni chcą, by to zrobił.

str. 4

Kto buja łódką „Radom”?

Nie pomogły apele prezydenta i radnych Platformy Obywatelskiej – za przyjęciem budżetu Radomia na 2018 rok głosowało 12 radnych, 16 było przeciw. – Radni sami pozbawili się prawa do uchwalenia budżetu. Teraz będziemy go uchwalać z Regionalną Izbą Obrachunkową – powiedział po głosowaniu prezydent Radosław Witkowski.

str. 5

Felieton Adama Hildebrandta

Ściernisko, RIO, San Francisco

str. 8

Triumf Radomki!

E. Leclerc Radomka Radom pokonała grający w Ekstraklasie zespół Poli Budowlani Toruń 3:1 w meczu IV rundy siatkarskiego Pucharu Polski. Tym samym drużyna Jacka Skroka awansowała do grona 16 najlepszych ekip w kraju.

str. 11

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

NR 619 PIĄTEK – CZWARTEK 19-25 STYCZNIA 2018

NAKŁAD 10 000

Ogromna szansa

List intencyjny dotyczący przejęcia przez Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze” większości udziałów Portu Lotniczego Radom podpisany został w środę w Warszawie. Radomskie lotnisko ma być rozbudowywane i przejąć loty czarterowe i niskokosztowe.

● DARIUSZ OSIEJ

List intencyjny podpisali prezydent Radosław Witkowski, prezes Przedsiębiorstwa Państwowego „Porty Lotnicze” Mariusz Szpikowski i prezes spółki Port Lotniczy Radom Dorota Rajkowska. – List intencyjny wyraźnie wskazuje prawa i zobowiązania, jakie ciąży na PPL i gminie miasta Radomia. Ten pierwszy etap daje nam nadzieję, że rozpoczynamy rozmowy o przejęciu akcji Portu Lotniczego Radom przez PPL i uzgodnieniu listy inwestycyjnej, która doprowadzi do rozwoju radomskiego portu – mówił prezydent Witkowski.

Podpisanie listu intencyjnego finalizuje, trwające ponad rok, rozmowy o przejęciu przez PPL większości udziałów spółki PLR. Dobiega także końca badanie dokumentów księgowych i prawnych radomskiego portu. – My jesteśmy od czarnej roboty, czyli przygotowania tych wszystkich dokumentów – zauważyła Dorota Rajkowska.

PPL przeprowadził także analizę dotyczącą lokalizacji drugiego dużego lotniska na Mazowszu. – Z tych analiz wynika, że – biorąc pod uwagę potencjał demograficzny, gospodarczy, położenie geograficzne i możliwość rozbudowy oraz skomunikowanie lotniska – lokalizacja na południu wydaje się być dużo ciekawszą opcją niż lokalizacja na północy – zauważył Mariusz Szpikowski.

Podpisanie listu intencyjnego odbyło się w obecności m.in. ministra Marka Suskiego i wicemarszałka Senatu RP Adama Bielana. – To jest decyzja, która wprowadza Radom w pełni w XXI wiek. Radom dzięki umiejscowieniu tak dużego lotniska stanie się jednym z najlepiej skomunikowanych miast w Polsce – uważa Adam Bielan.

Raport z audytu, jak zapowiada Mariusz Szpikowski, ma być gotowy do końca pierwszego kwartału tego roku. Natomiast model finalnej transakcji zostanie zarekomendowany przez międzynarodową firmę, która prowadzi m.in. audyt due diligence (z ang. należyta staranność). Do tego dochodzi jeszcze przebudowa infrastruktury komunikacyjnej. – Żeby inwestycja w radomski port miała sens,



➤ List intencyjny podpisali m. in. prezes Przedsiębiorstwa Państwowego „Porty Lotnicze” Mariusz Szpikowski i prezydent Radosław Witkowski

musi być skorelowana z inwestycjami drogowymi i kolejowymi. Bo żeby pasażerowie i linie lotnicze chcieli z tego lotniska korzystać, musi być ono dostępne – twierdzi prezes PPL.

Podczas podpisywania listu intencyjnego był obecny także Gheorghe Marian Cristescu, prezes spółki Chopin Airport Development, zajmującej się budową m.in. bazy hotelowej wokół lotnisk. – Każda taka inwestycja, jak ta w Radomiu, stworzy nam szansę budo-

wy hotelu. Nie wiemy dziś, czy będzie to hotel trzy – czy pięciogwiazdkowy. Minimum będzie miał trzy gwiazdki, ale cokolwiek więcej będziemy mogli powiedzieć po dokładnych badaniach – stwierdził Cristescu.

Ostateczne decyzje dotyczące radomskiego lotniska zostaną podjęte na szczeblu rządowym. PPL ma już koncepcję, ale o szczegółach prezes Szpikowski nie chce na razie mówić. Zaznacza, że wie, jaka powinna powstać infrastruktura

na Sadkowie i jakie w związku z tym PPL będzie musiało ponieść nakłady finansowe. To kilkaset milionów złotych. Po pierwszej fazie rozbudowy lotnisko w Radomiu powinno być w stanie obsłużyć ok. 6 mln, a docelowo 10 mln pasażerów rocznie.

Jeśli dojdzie do podpisania umowy z Przedsiębiorstwem Państwowym „Porty Lotnicze”, to inwestycje na lotnisku na Sadkowie rozpoczną się najwcześniej w 2019 roku.

REKLAMA

rhm
radomskie hale mięsne
Wernera 10a/Szarych Szeregów



Codzienne udane zakupy.
Zapraszamy!



Koncert Bardo w muzeum we Wsoli

Młodzi, utalentowani i nagradzani artyści, tworzący duet Bardo, zaprezentują w niedzielę autorski projekt muzyczny w Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli.

Ich kompozycje trudno przypisać do jednego gatunku, niezwykle oryginalnie bowiem łączą śpiew i muzykę klasyczną z elementami elektroniki. Barbara Kinga Majewska – wokalistka operowa, autorka tekstów, publicystka, stypendystka ministra kultury i absolwentka Royal Academy of Music w Sztokholmie ma na swoim koncie m.in. rolę Kławdii w operze Pawła Mykietyna „Czarodziejska Góra” w reżyserii Andrzeja Chyry, występowała także w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej. Bartłomiej Wąsik jest kompozytorem i aranżerem, współzałożycielem Lutosławski Piano Duo i kwartetu Kwadrofonik, a także laureatem Paszportu Polityki z 2014 roku i Gwarancji Kultury przyznawanej przez TVP Kultura. Występował na kilku kontynentach (Ameryka, Azja, Europa), a jego wykonania utworów Chopina po koncertach w Chicago Symphony Hall wzbudzały zachwyt. Pianista współtworzy także ze Stanisławą Celińską projekt „Nowa Warszawa”.



foto: Julia Ibratowska

Podczas koncertu we Wsoli artyści wykonają współczesne utwory, w całości skomponowane przez Wąsika do tekstów i głosu Majewskiej. Program ten był jednym z wydarzeń w ramach ubiegłorocznego festiwalu Nostalgia w Poznaniu.

Koncert w Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli rozpocznie się o godz. 17. Wstęp wolny.

Do Wsoli zabierze nas bezpłatny autobus. Zbiórka na przystanku Chrobrego/Czysta (kierunek Michałów) o godz. 16.20.

CT

Wyśpiewali nagrody

Aż trzy zespoły – laureaci Radomskich Spotkań z Kolędami i Pastorałkami zdobyły nagrody na XXIV Międzynarodowym Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie.

W kategorii chóry dziecięce trzecie miejsce – i 500 zł – przypadło chórowi Cantus Angelus z Zespołu Szkół Muzycznych w Radomiu. W kategorii młodzieżowe zespoły wokalne drugie miejsce wywalczył Duży Zespół Wokalny z Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Skaryszewie. Duży Zespół otrzymał 1,5 tys. zł. Natomiast w kategorii dziecięce zespoły folklorystyczne triumfował Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Wolanianki” ze Stowarzyszenia Miłośników Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Wolanianki” przy Publicznej Szkole Podstawowej w Wolanowie. Za zajęcie pierwszego miejsca Wolanianki otrzymały 1 tys. zł. Zespołowi przypadła także nagroda specjalna od Związku Miast Polskich – w wysokości 5 tys. zł – za najpiękniejsze wykonanie tradycyjnej polskiej pastorałki „Graj dudka, graj”.

Sukces radomskich laureatów jest tym większy, że konkurencja była ogromna. W eliminacjach, które odbywały się w 30 miejscach w Polsce i za granicą wzięło udział ponad 1600 podmiotów, czyli ok. 20 tys. osób. Koncert galowy festiwalu odbył się w Sanktuarium Polskiej Golgoty Wschodu w Będzinie. Jury, które od czwartku do soboty przesłuchiwało wykonawców, przyznało kilkadziesiąt nagród i wyróżnień w 16 kategoriach. W finale wystąpiło ponad 130 solistów, chórów i zespołów z kilku krajów.

CT

REKLAMA

Rekrutacja uczestników do Projektu

„AKTYWIZACJA KLUCZEM DO ROZWOJU MOŻLIWOŚCI”

Stowarzyszenie na Rzecz Wspierania Rodzin „Nowe Perspektywy” ul. Trablice 126b, 26-624 Kowala oraz Gmina Miasta Radomia – Wydział Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego w Radomiu, prowadzi rekrutację uczestników do Projektu „Aktywizacja kluczem do rozwoju możliwości” współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach IX Osi Priorytetowej Działania 9.1 Aktywizacja społeczno-zawodowa osób wykluczonych i przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu.

Cel projektu

Celem głównym projektu jest integracja społeczna oraz aktywizacja zawodowa 25 osób wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem społecznym z powodu niepełnosprawności, bezrobocia, ubóstwa oraz nieporadności społecznej i zawodowej z terenu miasta Radomia do końca grudnia 2019 r. poprzez zwiększenie dostępności do usług społeczno – zawodowych.

Zakres Wsparcia

W Projekcie wsparcie otrzyma 20 osób z niepełnosprawnością intelektualną, biernych zawodowo, doświadczających wielokrotnego wykluczenia z powodu niepełnosprawności, posiadających na ogół niskie wykształcenie, słabą motywację do poszukiwania i podjęcia pracy, niską samoocenę oraz 5 osób bezrobotnych z III prof. pomocy – osób najbardziej oddalonych od rynku pracy z powodu całkowitej utraty motywacji do pracy i jej poszukiwania, stąd najtrudniej przywrócić je na rynek pracy.

Uczestnicy projektu zostaną objęci ścieżką reintegracji: aktywizacją społeczną (specjalistyczne poradnictwo: psychologiczne i prawne, trening umiejętności społecznych, warsztaty rozwoju osobistego, wydarzenia kulturalno – integracyjne, zawodową (doradztwo zawodowe, pośrednictwo

pracy, warsztaty z zakresu poszukiwania pracy i wiedzy na temat rynku pracy, indywidualne zajęcia z coachem kariery, indywidualne zajęcia z trenerem pracy) i edukacyjną (szkolenia/kursy dające nowe kompetencje zawodowe).

Warunki uczestnictwa w Projekcie

Uczestnikami Projektu mogą być osoby z terenu miasta Radomia wykluczone i zagrożone wykluczeniem społecznym z powodu:

1. niepełnosprawności
2. ubóstwa
3. bezrobocia
4. nieporadności społecznej, zawodowej.

Biuro Projektu

Biuro Projektu czynne od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 15:00 w Wydziale Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego w Radomiu ul. Żeromskiego 53, pok. 176A, tel. 48 36 20 552, Fax. 48 36 20 946, e-mail: a.majcher@umradom.pl oraz w siedzibie Stowarzyszenia na Rzecz Wspierania Rodzin „Nowe Perspektywy”, ul. Mazowieckiego 13a, 26-60 Radom, tel. 695 896 276, e-mail: perspektywy.nowe@gmail.com, strona: www.noweperspektywy.radom.pl.

Dzieje się!

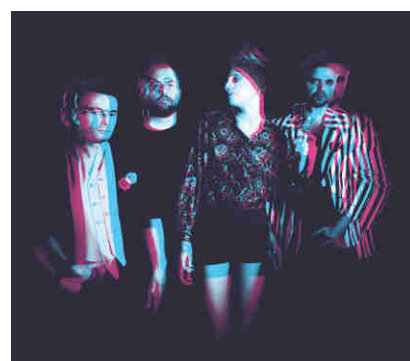
Piątek, 19 stycznia



➔ **We Love Explosion z zespołem After Party.** Czas na kolejną imprezę na rogu Szarych Szeregów i Wernera. Tym razem z grupą After Party.

„Ona lubi pomarańcze”, „Tylko ona jedyna” czy „Moja wyjątkowa” – usłyszycie te i nie tylko te kawałki. Za konsolą DJ Fragles. Wstęp od godz. 21. Wejście za 10 zł. Impreza pod patronatem Radomskiej Grupy Mediowej.

➔ **Lata 20., lata 30. w Kawiarni Artystycznej.** Z fascynacji osobowością i charyzmą Eugeniusza Bodo zawiązał się zespół Bodo. To projekt muzyków polskiej sceny alternatywnej (m.in. z formacji Pustki, Płyny, Babadag, Stardust



Memories, Hanimal, Letters From Silence), grający nieoczywiste wersje piosenek z filmów 20-lecia międzywojennego. Po koncercie będziemy się bawić w klimacie lat 20. i 30. Muzykę zaserwuje Miejska Partyzantka Geriatryczna. Miłe widziane stroje z epoki. To będzie zabawa karnawałowa w najlepszym stylu! Miejsce: Kawiarnia Artystyczna, ul. Parkowa 1. Bilety w cenie 40 zł.

➔ **Wystawa fotografii w Resursie.** Galeria Resursy Obywatelskiej zaprasza o godz. 18 na otwarcie wystawy fotografii Piotra Pajestki, Krzysztofa Zdanowicza i Dariusza Stankiewicza „Azory – tam, gdzie kończy się Europa”. Po wernisażu autorzy podzielą się swoimi wrażeniami z podróży w formie prezentacji multimedialnej. Archipelag Azorów to dziewięć wysp powulkanicznych należących do Portugalii. Choć usytuowane są w odległości 1500 km od wybrzeży Europy, to geograficznie i politycznie do niej należą. Są wiecznie zielone, usiane nie-

spotykany na naszym kontynencie rozległymi polami herbaty. Wystawa czynna będzie do 14 lutego.

➔ **We Love Retro w Lemonie.** Będzie królować muzyka z lat 70., 80. i 90. To nie wszystko. Będzie też sporo nowości, nie tylko z Polski. Wstęp za 15 zł, od godz. 21, dla wszystkich, którzy ukończyli 17 lat. Wydarzenie ma patronat Radomskiej Grupy Mediowej.

Sobota, 20 stycznia

➔ **Power Play & DJ Sequence w Explosion.** Czas na kolejną imprezę w rytmach dance i disco polo. Za konsolą DJ Yooshi. Wstęp za 15 zł od godz. 21. Impreza pod patronatem Radomskiej Grupy Mediowej.

➔ **Bounce INC. w Lemonie.** Takiej imprezy dawno nie było. Nie zwalniamy tempa i serwujemy wam jedną z największych gwiazd polskiej sceny klubowej – Maksa Farenthide'a. To będzie gorąca impreza. Wstęp od godz. 21, tylko dla pełnoletnich. Impreza pod patronatem Radomskiej Grupy Mediowej.

Niedziela, 21 stycznia

➔ **Sztuka na ekranie w Elektrowni.** O godz. 16 w kinie Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” rozpocznie się kolejny pokaz z cyklu „Sztuka na ekranie”. Tym razem zobaczymy „Vermeer i muzyka. Sztuka miłości i odpoczynku” z The National Gallery w Londynie. Wystawa zorganizowana w The National Gallery w Londynie proponuje nowe spojrzenie na jednego z najbardziej zaskakujących i ciekawych artystów w historii – Johanna Vermeera. Galeria Narodowa zdecydowała skupić się na relacji Vermeera z muzyką. Narrator Tim Marlow wykracza poza ramy samej wystawy, by opowiedzieć całą historię życia Vermeera i przy okazji omówić szczegółowo wiele innych urzekających dzieł artysty. Cena biletu 19 zł.



➔ **Potańcówka na Idalinie.** Dom Kultury „Idalin” zaprasza o godz. 17 na „Niedzielną potańcówkę w Klubie Seniora”. Wstęp płatny.

REKLAMA

RATY

MONTOPLAST
ROK ZAŁOŻENIA 1996
OKNA I DRZWI
Okna na które Cię stać

KMT STAL
JEZIEŃSKI
WARSZAWA 1994
FAKRO VELUX

ul. Stańczyka 5
(pomiedzy Witolda, a Malczewskiego)
tel. 48 362 19 12, www.montoplast.com

NOWOROCZNE RABATY

ROLETY, MARKIZY, MOSKITIERY, BRAMY, NAPĘDY

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 312 13 44

Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami

RadomLed – ekrany ledowe : tel. 519 119 513, 48 360 25 25

redakcja@7dni.radom.pl reklama@radiorekord.pl

Redaktor naczelny: Maciej Dobrowolski

Szef newsroomu Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarek

Dziennikarze: Roksana Chalabry, Krzysztof Domagała, Adam Hildebrandt, Milena Majewska, Szymon Janczyk

Projekt graficzny: 7 Dni

Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

Druk: ODDI Poland Spółka z o.o.; Kamień, ul. Radomska 2, 26-800 Białobrzegi



Czajkowski do PGZ

Rafał Czajkowski, były sekretarz miasta znalazł pracę w Polskiej Grupie Zbrojeniowej.

Ma się zajmować budowaniem zespołu, który będzie się zajmował realizacją dużych zamówień.

Przypomnijmy: Rafał Czajkowski otrzymał wypowiedzenie 6 września ubiegłego roku. Powodem decyzji prezydenta była utrata zaufania i naruszenie przez Rafała Czajkowskiego kodeksu etyki pracowników samorządowych, obowiązującego w urzędzie miejskim. Chodzi o punkt, mówiący, że pracownik samorządowy „nie krytykuje publicznie swojego urzędu, decyzji przełożonych oraz osób i instytucji realizujących politykę i zadania samorządu terytorialnego”. Był sekretarz w sprawie wypowiedzenia odwołał się do sądu pracy. Pierwsza rozprawa ma się odbyć 7 lutego. Czajkowski był sekretarzem miasta od 2006 roku.

AH

Zażalenie oddalone

Naczelny Sąd Administracyjny oddalił zażalenie prezydenta Radosława Witkowskiego na decyzję WSA o niezmienianiu składu sędziowskiego, który zajmuje się sprawą wygaszenia jego mandatu.

W ubiegły czwartek NSA oddalił skargę wniesioną przez Witkowskiego na skład sędziowski, który zajmuje się sprawą wygaszenia mandatu prezydenta. Oznacza to, że sprawą dalej będzie się zajmował początkowo powołany zespół sędziów.

Przypomnijmy: o wygaszenie mandatu wnioskowało Centralne Biuro Antykorupcyjne po kontroli oświadczenia majątkowego prezydenta Radomia. Agenci stwierdzili, że prezydent zasiadając w radzie nadzorczej Świętokrzyskiego Rynku Hurtowego złamał przepisy ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. W ich ocenie skarb państwa nie był większościowym udziałowcem spółki, która go powołała. Radosław Witkowski od początku twierdzi, że to nieprawda, a na potwierdzenie powołuje się na ustawę z 27 sierpnia 2009 roku, która mówi o przeniesieniu własności tych akcji na rzecz skarbu państwa.

KP

10 milionów pasażerów

Docelowo radomskie lotnisko ma obsługiwać 60 tys. operacji rocznie i 10 mln pasażerów – podaje portal Fly4free.pl. Po rozbudowie na Sadkowie będzie 20 bramek, 30 stanowisk do odprawy bagażowej i 12 stanowisk do kontroli bezpieczeństwa.



▲ Nie byłoby tej wielkiej szansy na sukces bez ciężkiej pracy naszych posłów i senatorów na czele z Markiem Suskim i Adamem Bielaniem – twierdzi minister Jakub Kowalski

„Podpisanie listu otwiera drogę do tego, by radomskie lotnisko w niedalekiej przyszłości stało się dużym portem lotniczym obsługującym liczne połączenia niskokosztowe i czarterowe. Nie byłoby tej wielkiej szansy na sukces bez przychylności rządu PiS i ciężkiej pracy naszych posłów i senatorów na czele z Markiem Suskim, Adamem Bielaniem i Stanisławem Karczewskim. Cieszę się, że znakomita część rozmów na rzecz pomyślności tego projektu odbywała się w gabinetach Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, który stał się ostatnio areną walki o sprawy Radomia i naszego regionu” – napisał na swoim profilu szef Kancelarii Senatu RP, radny Jakub Kowalski.

Raport dotyczący zainwestowania Przedsiębiorstwa Państwowego „Porty Lotnicze” w Port Lotniczy Radom – jak twierdzi Fly4free.pl – ma być gotowy do końca miesiąca. Gotowy jest natomiast raport firmy ARUP, która badała, gdzie jest najlepsza lokalizacja dla lotniska

obsługującego loty czarterowe i niskokosztowe. Określając to, eksperci brali pod uwagę dostępność komunikacyjną portu – zarówno drogową, jak i kolejową, liczbę ludności i demografię. Ich zdaniem lotnisko dla tanich lotów i czarterów powinno powstać na południe od Warszawy. A w odległości dwóch godzin jazdy samochodem od Radomia mieszka 8 mln ludzi.

„Z wycień PPL wynika, że docelowo lotnisko ma być przystosowane do obsługi 10 mln pasażerów i 60 tys. operacji lotniczych rocznie” – czytamy na portalu Fly4free. – „Lotnisko ma być gotowe do obsługi w godzinach szczytowych ponad 5 tys. pasażerów: po 2,5 tys. podróży przylatujących i odlatujących. W najbardziej zatłoczonych godzinach lotnisko ma być w stanie przyjąć maksymalnie po 15 przylatujących i odlatujących samolotów na godzinę (ale w sumie nie więcej niż 25 operacji w ciągu 60 minut). Na lotnisku ma być minimum

30 stanowisk do odprawy bagażowej i 12 stanowisk do kontroli bezpieczeństwa. Sam port lotniczy ma mieć 20 gate’ów, czyli bramek, z których odlatają samoloty, a powierzchnia poczekalni będzie wynosiła ok. 4,5 tys. m kw. Do tego planowane jest 7 karuzel, czyli stanowisk odbioru bagażu”.

Powierzchnia zabudowy terminalu ma wynosić 25-35 tys. m., a całkowita powierzchnia terminalu to 65-80 tys. m.

Jak podaje portal Fly4free, „sporządzono wycenienia dotyczące kosztów przeniesienia operacji z Chopina przez linie czarterowe”. Gdyby przenieść je do Modlina, koszty te wzrosną o 2,4 mln zł. Ale w przypadku przeniesienia lotów do Radomia, koszty spadną – o ok. 12 mln zł rocznie.

Podobno rozbudowa portu lotniczego w Radomiu miałaby kosztować ok. 500 mln zł.

– Nie traktuję tego jako marginalizacji Modlina – skomentował środowce podpisanie listu intencyjnego w sprawie rozwoju Portu Lotniczego Radom marszałek Mazowsza Adam Struzik. – Jako marszałek będę się z pozytywnym zainteresowaniem przyglądał dalszemu rozwojowi sytuacji. Nie można jednak tego przeciwstawiać dalszemu rozwojowi Modlina. Nie można porzucać podmiotu gospodarczego, w który jest zainwestowanych kilkadziesiąt milionów złotych publicznych pieniędzy. Obowiązkiem przedsiębiorstwa Państwowe Porty Lotnicze jako współnika jest konsekwentne wspieranie rozwoju tego projektu. Oczekuję od PPL wyrażenia zgody na emisję obligacji lotniska w Modlinie na 60 mln zł. Jeżeli PPL nie jest zainteresowany rozwojem Modlina, powinien przekazać swoje udziały województwu w formie darowizny.

AH, NIKA

Będzie bezpieczniej

W poniedziałek ruszyły prace na niebezpiecznym skrzyżowaniu ul. Szarych Szeregów, Wernera i Mireckiego. Będzie nowa sygnalizacja, prawo- i lewoskręty.

W tej chwili prowadzone są prace przygotowawcze do właściwego remontu i przebudowy skrzyżowania. Trzeba było wyciąć kilka drzew przy ul. Mireckiego (od strony Atrium Gama).

Trzeba się spodziewać, że przez kilka najbliższych miesięcy będą w tym miejscu występować utrudnienia. Na razie postawiono i wymalowano nowe oznakowanie. – Prosimy kierowców, aby do tego właśnie nowego oznakowania się stosowali. Oczywiście należy uzbroić się w cierpliwość i mam pełną świadomość tego, że utrudnienia mogą nieco pokrzyżować szyki kierowcom. Będzie trzeba troszeczkę zwolnić, jeździć ostrożnie. Ale musi być źle, żeby później było najlepiej – twierdzi Dawid Putoń, rzecznik MZDiK.

Wszystkie prace będą prowadzone bez całkowitego zamykania jezdni. Jak informuje Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji, utrudnienia w ruchu mogą występować na następujących odcinkach ulic: Mireckiego (od wjazdu na teren Centrum Handlowego Atrium Gama do skrzyżowania z ul. Wernera), Szarych Szeregów (od przejścia dla pieszych obok mostu nad Potokiem Północnym do skrzyżowania z ul. Wernera) oraz Wernera (od wjazdu na teren Radomskich Hal Mięsnych do mostu nad Mleczną). Wprowadzane będą tam przede wszystkim czasowe zwężenia jezdni.

Przetarg na przebudowę skrzyżowania wygrała firma Budmost Starachowice, która zaoferowała cenę 2 mln 282 tys. zł. Zadeklarowała jednocześnie zakończenie robót do 31 maja przyszłego roku i udzielenie siedmioletniej gwarancji. Zgodnie z projektem, wszystkie wydzielone pasy do skrętu w lewo będą miały swoje sygnalizatory. Dodatkowo na ul. Wernera powstaną pasy dla skręcających w prawo w ul. Szarych Szeregów. Podobne udogodnienie uzyskają kierowcy, chcący skręcić w prawo z ul. Mireckiego w Wernera.

Przy okazji przebudowy skrzyżowania na ul. Szarych Szeregów na wysokości dawnego dworca autobusów podmiejskich pojawi się nowa sygnalizacja świetlna. Nowa sygnalizacja zostanie zamontowana także na ul. Wernera, między halą targową a galerią handlową. Ta sygnalizacja będzie działała w dni targowe, czyli w czwartki i soboty.

CT

REKLAMA

NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA



UBEZPIECZENIA KOMUNIKACYJNE OC, AC, NW
TURYSTYCZNE • MAJĄTKOWE • NA ŻYCIE



Radom, ul. Żeromskiego 51A
(obok Urzędu Miejskiego)
tel. 48 384 61 75

Nie dostałeś kredytu w swoim banku?
Przyjdź do nas!

Fines operator bankowy

POŻYCZKI sprawdzonych firm!
KREDYTY wielu banków!

- gotówki i konsolidacyjne
- dla firm i rolników
- pożyczki pozabankowe

Tutaj
otrzymasz
kredyt

Fines Operator Bankowy RADOM

ul. Focha 6, tel. 48 363 02 03 | ul. Traugutta 13, tel. 48 362 44 26
ul. Struga 22, tel. 791 383 806

Może błąd młodości...

Prezydent ukarze dyrektora swojej kancelarii Mateusza Tyczyńskiego, który „nie tylko obraża radnych, ale naraża na szwank dobre imię Radomia”? Radni chcą, by to zrobił.

● IWONA KACZMARSKA

Na poniedziałkową (15 stycznia) sesję sześciu radnych (Jerzy Pacholec, Jan Pszczola, Andrzej Sobieraj, Marek Szary, Adam Bocheński i Dariusz Wójcik) przygotowało stanowisko w sprawie ukarania przez prezydenta dyrektora jego kancelarii. „Jako radni Rady Miejskiej w Radomiu, jesteśmy zażenowani zachowaniem i działaniem Dyrektora Kancelarii Prezydenta Miasta Radomia – Pana Mateusza Tyczyńskiego. Już w przeszłości jego poczynania, jako urzędnika, były mocno kontrowersyjne, teraz stały się wręcz niedopuszczalne” – czytamy w piśmie. – „Takie zachowania, jak wysyłanie do mieszkańców nazwisk radnych wraz z numerami telefonów i adresami mailowymi, nazywanie radnych podpalaczami miasta, używanie innych epitetów pod adresem radnych – są to rzeczy karygodne. To jawne szykany i nękanie radnych! Pan Mateusz Tyczyński zachowuje się niewłaściwie, przede wszystkim jako urzędnik miejski. W naszym przekonaniu, łamie kodeks etyki zawodowej, zajmuje się polityką, zamiast pracą. Bo to, że brakuje mu kultury osobistej, jest jego prywatną sprawą”.

W stanowisku radni żądają, by prezydent ukarał Tyczyńskiego.

Część radnych przekonywała, że w podpisanym przez dyrektora kancelarii i wysłanym do radomian e-mailu nie było ani nic nagannego, ani nieprawdziwe-

go – radni są osobami publicznymi, a ich numery telefonów i tak są dostępne dla każdego w Biuletynie Informacji Publicznej, wynik grudniowego głosowania nad budżetem Radomia nie był tajny. Wiesław Wędzonka twierdził, że to, co zrobił Mateusz Tyczyński, jest po prostu realizacją prawa do swobody wypowiedzi, a Dariusz Chłopicki zastanawiał się, czy to nie „jakiś błąd młodości”.

– To nie jest żadna mowa nienawiści. Każdy podejmuje w życiu trudne decyzje i musi ponosić za nie odpowiedzialność. Także radni podejmują trudne decyzje – jak ta, by głosować przeciwko przyjęciu budżetu – i powinni zdawać sobie sprawę z ich konsekwencji – mówi Ryszard Fałek.

Jakub Kowalski przyznał, że jemu nie przeszkadza rozesłanie do mieszkańców Radomia m.in. jego numeru telefonu. – Mnie oburza, że urzędnik pozwala sobie nazywać radnych podpalaczami miasta – zauważył. – Uprawiać politykę można w radzie miejskiej, a nie w urzędzie. Pan Tyczyński miał szansę uprawiać politykę i zsiadać w tych ławach, ale zrezygnował. Skoro został urzędnikiem, powinien zrezygnować z polityki.

Radni zaczęli sobie przypominać, gdzie, komu i w jakich okolicznościach zabrakło kultury osobistej. Fałek przypomniał, jak Marek Szary zwrócił się do Kazimierza Woźniaka słowami „Zamknij pysk!”, Andrzej Łuczycki wypomnił Janowi Pszczole jego ulotki, w których ten pisał m.in. o „złodziejach”. – Co innego, jeśli radni się krytykują, nawet w ostrych

Fałek miał wątpliwości, czy rada może przyjąć stanowisko, w którym nakazuje prezydentowi ukaranie urzędnika; to chyba nie jest kompetencja radnych. – Rada może przyjąć każde stanowisko. W tym przypadku to tylko opinia, która dla prezydenta nie jest wiążąca – wytłumaczyła Sylwia Zarachowicz-Woś, radca prawny rady.

W głosowaniu za ukaraniem dyrektora Kancelarii Prezydenta opowiedziało się 15 radnych, 12 było przeciw, wstrzymał się od głosu Leszek Pożyczka.



Fot. Artur Sandomierski

słowach, a co innego, jeśli robi to urzędnik – wygłosił opinię Dariusz Wójcik. I przyznał, że jemu się też „zdarzało przekraczać granice”. Jak bardzo, przypominała mu Wioletta Kotkowska – przewodniczący RM powiedziała jej kiedyś, że należy do „bandyckiej organizacji” i nazwał komunistką. – I nie uważałam, że rada musi w tej sprawie przyjąć stanowisko – zauważyła.

– Nie po to zostaliśmy wybrani, żeby jakieś anse, nienawiści, interes partyjny przedkładać nad interes miasta – stwierdził Kazimierz Woźniak. – Jesteśmy oceniani przez mieszkańców, bo to oni dali nam mandat, i winniśmy im szacunek.

Chłopicki opuścił PO

Dariusz Chłopicki nie jest już członkiem klubu radnych Platformy Obywatelskiej. W poniedziałek poinformował, że będzie radnym niezależnym.

O odejściu kolejnego radnego z klubu poinformował przed poniedziałkową sesją jego przewodniczący Wiesław Wędzonka. – Pan Dariusz Chłopicki złożył rezygnację z klubu i poinformował, że będzie głosował przeciwko budżetowi. Tak naprawdę nie wiemy, co się stało. To, co powiedział nam radny, jest dla nas zagadką – mówił Wędzonka.

Rafał Rajkowski, szef radomskiej Platformy, wyjaśnił, że Chłopicki przedstawił swoją „dramatyczną sytuację” podczas piątkowego posiedzenia PO. Miał otóż powiedzieć, że jeśli nie zagłosuje przeciwko budżetowi, „będzie skończony”.

Sam Chłopicki zaprzecza, by ktośkolwiek wywierał na niego nacisk. Po prostu nie może zagłosować za budżetem, w którym brakuje ważnych dla jego okręgu wyborczego (m.in. osiedle XV-lecia) inwestycji. Wcześniej mu to nie przeszkadzało – 18 grudnia głosował za przyjęciem projektu budżetu Radomia na 2018 rok.

Dariusz Chłopicki nie uzyskał mandatu w głosowaniu (292 głosów) w wyborach samorządowych. Wszedł do rady za Karola Semika, kiedy ten został wiceprezydentem.

To trzeci radny, który w ostatnich tygodniach opuścił klub PO. Wcześniej zrobili to Katarzyna Pastuszka-Chrobotowicz i Marcin Kaca.

MŁ, NIKA

REKLAMA



NAJLEPSZE W REGIONIE

MEDYCZNE SZKOŁY POLICEALNE W CENTRUM Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego

Chcesz zdobyć

atrakcyjny zawód i dodatkowe umiejętności?

BEZPŁATNE

DAWNIEJ „MEDYK”



CKZiU Radom, ul. Kelles-Krauza 3, tel. 48 362 13 31 • CKU Plac Stare Miasto 10, tel. 48 34 00 980

www.ckziu.radom.pl • www.facebook.com/medykradom

Kto buja łódką „Radom”?

Nie pomogły apele prezydenta i radnych Platformy Obywatelskiej – za przyjęciem budżetu Radomia na 2018 rok głosowało 12 radnych, 16 było przeciw. – Radni sami pozbawili się prawa do uchwalenia budżetu. Teraz będziemy go uchwalać z Regionalną Izbą Obrachunkową – powiedział po głosowaniu prezydent Radosław Witkowski.

● IWONA KACZMARSKA

Podczas poniedziałkowej (15 stycznia) sesji radni po raz drugi próbowali uchwalić budżet Radomia na 2018 rok. W dokumencie, który został odrzucony przez radę 18 grudnia, zaszyły niewielkie zmiany. Ponieważ miasto może się spodziewać w tym roku nieco większych wpływów, w projekcie budżetu – jako autopoprawkę – zapisano 900 tys. zł na realizację filmu „Klecha” o ks. Romanie Kotlarzu, 0,5 mln zł na zakup dwóch ambulansów dla Radomskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego czy po 100 tys. zł na filtry powietrza dla radomskich przedszkoli i budowę centrum rehabilitacji.

– Ja zrobiłem wszystko, co do mnie należało – projekt budżetu Radomia na 2018 rok trafił do Biura Rady Miejskiej 15 listopada, jak stanowią przepisy. Ale nic nie stoi na przeszkodzie, żeby nawet teraz wnieść do niego poprawki – przekonywał prezydent. – Jestem gotowy realizować autorski projekt, który państwo złożycie. A jeśli nie, realizujemy ten, dla dobra mieszkańców.

TO NIE NA ZŁOŚĆ PREZYDENTOWI

18 grudnia przeciwko budżetowi opowiedzieli się radni PiS oraz Katarzyna Pastuszka-Chrobotowicz i Marcin Kaca,

którzy tego dnia opuścili klub PO. 15 stycznia dołączył do nich Dariusz Chłopicki. Wiesław Wędzonka, szef klubu radnych PO apelował, by radni przed głosowaniem „przemyśleli swoją decyzję”. – Nie wiadomo, co się stanie, kiedy to RIO ustali budżet dla Radomia. Jakie inwestycje będą realizowane? Czy sprzęt dla szpitala, który jest zaplanowany, zostanie kupiony? Czy kupione będą karetki? Tego nie wiemy – przekonywał Wędzonka. – Bądźmy ludźmi, dla których najważniejsi są mieszkańcy Radomia.

Obietnice prezydenta Witkowskiego z kampanii wyborczej przypomniał Marek Szary, szef klubu PiS: transparentne konkursy na stanowiska w UM, darmowa komunikacja, zmniejszenie deficytu, 100 km dróg w mieście. Jego zdaniem w budżecie Radomia 2018 powinny się znaleźć pieniądze na spełnienie wszystkich wyborczych obietnic prezydenta. – Bo ten budżet spina całą kadencję – przekonywał.

– Co pan, panie prezydencie, zrobił, kiedy w grudniu nie uchwaliliśmy budżetu? – pytał retorycznie Jakub Kowalski. I podał przykład Legnicy, gdzie radni też odrzucili projekt uchwały budżetowej. Wtedy prezydent zaprosił wszystkich radnych i tak długo z nimi rozmawiał aż „wypracowano konsensus”. – Czy u nas wydarzyło się coś podobnego? Powi-



Foto: Artur Sankiewicz

nien pan chwycić za telefon, zaprosić wszystkich radnych do swojego gabinetu, wysłuchać ich postulatów i wspólnie wypracować stanowisko. Bo owszem, możemy przedstawić autorski projekt, ale po co, jeśli pan potem nie będzie ogłaszał

z niego przetargów? Tu nikt nie chce robić panu na złość. To pan powiedział, że zgoda zmienić Radom i pan powinien tę zgodę budować.

RADOM BĘDZIE DRYFOWAŁ

Radni Platformy próbowali uświadomić kolegom niechętnym projektowi, co się stanie, jeśli to nie rada, ale Regionalna Izba Obrachunkowa ustali prowizorium budżetowe dla Radomia. Będą pieniądze wyłącznie na prowadzenie zadań własnych gminy i zleconych; zapomnieć trzeba o jakichkolwiek nowych inwestycjach. Będzie to dla miasta rok stagnacji i marazmu.

– Jeśli będziemy konsekwentni w tym naszym politykierstwie, to Radom będzie dryfował. A radomianie nam to zapamiętają – przekonywał Ryszard Falek. I pytał Kowalskiego, czy ma zaufanie do prezydenta, czy nie: – Bo jak będzie autorski projekt budżetu, to, twierdzi pan, że prezydent nie będzie go realizował. A będzie realizował, pana zdaniem, to, co radni na nim wymuszają podczas tych rozmów w gabinecie? W tym wypadku pan zaufa prezydentowi?

Kazimierz Woźniak dziwił się, że radnym PiS-u tak bardzo zależy na poprawkach do budżetu dopiero teraz. – To na komisjach jest czas na dyskusje i poprawki. A na mojej komisji była tylko jedna. I ją przedyskutowaliśmy – przypomniał. – Zresztą budżet to jest jakaś rama, podstawa tego, co dalej. Przecież na każdej sesji przyjmujemy poprawki do budżetu. Ten też możemy poprawić w ciągu roku. Apeluję: niech wreszcie na tej sali przemówi rozsądek.

KOŚCI ZOSTAŁY RZUCONE

W głosowaniu za budżetem opowiedziało się 12 radnych (PO, Ryszard Falek, Leszek Pożyczka, Kazimierz Woźniak), a 16 było przeciw (PiS, Katarzyna Wróbel, Jan Pszczoła z SLD, niezależni: Dariusz Chłopicki, Andrzej Sobieraj, Marcin Kaca, Katarzyna Pastuszka-Chrobotowicz).

– Juliusz Cezar powiedział, przekraczając Rubikon: „kości zostały rzucone”. W moim przekonaniu również dzisiaj kości zostały rzucone przez radnych rady miejskiej. To radni klubu PiS, radni niezależni i radny Jan Pszczoła pozbawili się prawa do uchwalenia budżetu; prawa, które mają zapisane w ustawie o samorządzie gminnym – skomentował wynik głosowania prezydent Witkowski. – Oczywiście zdawaliśmy sobie sprawę, że taka sytuacja może mieć miejsce, dlatego mamy plan B: będziemy ten budżet układać z Regionalną Izbą Obrachunkową. Jesteśmy pewni, że wyniki realizacji budżetu na 2017 są tak dobre, że budżet, który zrealizujemy przy udziale RIO, również będzie dobry.

ZREZYGNOWALI ZE SWOICH PRAW

Prezydent zapowiedział, że te inwestycje, które RIO w swoim prowizorium odrzuci, natychmiast podda pod głosowanie rady. – Do końca będziemy się bili, by w budżecie znalazła się przebudowa al. Wojska Polskiego, aby znalazło się utwardzenie takich ulic, jak Wiernicza, Józefowska, Gęsia. Będziemy się bili, by w budżecie znalazły się pieniądze na budowę przedszkola publicznego, hali sportowej przy PSP nr 15. Niestety, mamy taką sytuację, że radni PiS, radny SLD i radni niezależni bujają tą łódką polityczną w myśl zasady, że im bardziej niespokojnie, tym dla nich lepiej. Może lepiej dla radnych opozycji, ale na pewno gorzej dla mieszkańców Radomia.

Dziennikarze pytali Witkowskiego, czy usiadzie z wszystkimi radnymi do rozmów i spróbuje wypracować konsensus, co proponował Kowalski. – Nie namówi mnie pan na to, na co próbują mnie namówić radni PiS – żebyśmy siadali w jakichś ciemnych pomieszczeniach i negocjowali jakieś zapisy. Proces przyjmowania budżetu w ustawie o samorządzie gminnym jest procesem transparentnym – zauważył prezydent. – Ja 15 listopada ten projekt do radnych skierowałem. To radni byli właścicielami tego projektu, to radni mogli przedstawić swój autorski projekt i go przyjąć, i przekazać go prezydentowi do realizacji. Nie zrobili tego, zrezygnowali z tego prawa.

W przerwie obrad, kiedy prezydent zęgnął się z siedzącym nieopodal Kowalskim, ten rzucił ze śmiechem: – W przyszły poniedziałek przyjmujemy budżet... Taki żarcik?

JEŚLI RIO USTALI BUDŻET

Teoretycznie radni na uchwalenie budżetu mają jeszcze czas – termin upływa 31 stycznia. Jeśli tego nie zrobią, budżet ustali Regionalna Izba Obrachunkowa. Ten dokument ma ograniczony zasięg – znajdują się w nim tylko pieniądze na zadania własne i zadania zlecone gminy. Oczywiście, normalnie będzie funkcjonował m.in. magistrat, szkoły, komunikacja, wywóz śmieci, szpital, domy pomocy społecznej, monitoring czy utrzymanie zieleni. Ale obowiązkowym zadaniem własnym gminy nie są już np. wydatki majątkowe. Co oznacza, że w budżecie zastępczym nie zostaną uwzględnione wydatki na większość inwestycji, także tych w ramach budżetu obywatelskiego. Prezydent nie może zaciągać zobowiązań finansowych, więc Radom nie skorzysta z pieniędzy unijnych, bo nie będzie na wkład własny. Przygotowanie przez RIO budżetu dla Radomia nie zamyka radnym drogi do przyjęcia własnej uchwały. Mogą to zrobić w każdej chwili – choćby w marcu czy w czerwcu, ale taki budżet musi uwzględniać skutki obowiązywania tego, który wcześniej ustaliła RIO.

REKLAMA

HAPPY HOME®

Pakiety pełne radości dla Twojego domu



Internet
w technologii
światłowodowej



Superszybkie
Wi-Fi w całym
domu



Telewizja
na dowolnym
ekranie



Rozrywka bez
końca dla całej
rodziny

Dowiedz się więcej o ofercie Happy Home®:

Punkt UPC, Galeria Słoneczna

☎ 608 699 989

✉ salon.radom@upc.pl

Radość z
każdej chwili



Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora sieci.

Na kulinarnej mapie Radomia w ostatnim półroczu bogato się zrobiło i bardzo smacznie. Dziś chcielibyśmy zaprosić w północne regiony naszego miasta na Osiedle Zamłynie. To tutaj, przy ulicy Głównej 9, w listopadzie zeszłego roku swoje podwoje otworzyła nowa Restauracja „Główna 9”, bo tak właśnie się nazywa, to restauracja rodzinna, która powstała z pasji i miłości do gotowania. Właściciele doskonale wykorzystują również swoje doświadczenie zdobyte u najlepszych krakowskich restauratorów.

W tym nowoczesnym i bardzo przestronnym wnętrzu, degustacja nabiera zupełnie innego wymiaru. Doskonałym dopełnieniem jest profesjonalna obsługa i fachowe rekomendacje ze strony Szeffa Sali, pana Darka, który szlify zdobywał w najlepszych restauracjach na greckiej wyspie Santorini.

Ale tym, co przyciąga i sprawia, że chce się wracać na „Główną 9” jest doskonale skomponowana karta i smaki, które na długo zostają w pamięci. Szef Kuchni, Łukasz Wiewiór ze swoimi pomocnikami: Kamilem i Dawidem i resztą załogi dwoją się i troją aby sprostać najbardziej wyszukany gustom kulinarnym. W „Głównej 9” tworzą autorską kuchnię polską, różnorodną i pełną niesamowitych smaków, z międzynarodowym, orientalnym akcentem.

Do przyrządzania wyśmienitych potraw wykorzystują zarówno produkty z różnych stron świata, jak i tradycyjne wyroby lokalnych producentów – sery, wędliny, chleb i wiele innych. Sezonowe menu Szeffa Łukasza jest dopracowane do perfekcji i w pełni wykorzystuje to, co w danym momencie ma nam do zaoferowania pora roku. Jesienią były to danie bogate w grzyby, śliwki czy wciąż odkrywany w Polsce dynię. Teraz, zimą znajdziecie w karcie rozgrzewający bulion na kaczce z malinami czy zupę azjatycką z całą gamą owoców morza i egzotycznego mleczka kokosowego.

W lodówkach nie znajdziecie gotowych półproduktów. Mięsa sprowadzane są tylko od certyfikowanych dostawców a marynaty przygotowywane dopiero na miejscu ze świeżych ziół i przypraw. Niepowtarzalny smak dań wydobywany jest dzięki specjalnej metodzie Sous Vide, którą stosują najlepsze światowe restauracje nagrodzone gwiazdkami Michelin. Polega ona na zamykaniu produktów w woreczkach próżniowych i umieszczaniu ich w kąpeli wodnej lub parowej w odpowiedniej temperaturze. To sprawia, że potrawy zachowują najwyższe walory odżywcze a mięsa są soczyste i aromatyczne.

Prawdziwymi hitami są, dostępny tylko w „Głównej 9”: rozgrzewający bulion z kaczki z malinami czy wyśmienite steki ze specjalnie sezonowanej na sucho, przez 6 tygodni, wołowiny Charloise oraz na zakończenie ucztę lody z pieczonego buraka, opływające malinowym musem i otoczone bezowymi kaflami. Ślinka cieknie na samo wspomnienie tej rozpylającej się w ustach rozkoszy...

Wielbiciele ryb odkryją na nowo sandacza w kruszonce z boczku czy wyjątkowego łososia z sosem cytrynowym i chrupiącą kaszanką.

W bogatym menu „Głównej 9” znajdziecie również aromatyczne dania bezmięsne takie jak gulasz z ciecierzycy z wędzona papryką czy penne z fenkułem i kozim serem. A na miłusińskich czekają prawdziwie smaczne dania obiadowe przygotowane ze świeżych i zdrowych produktów.

„Główna 9” zaprasza siedem dni w tygodniu już od godz. 11. Od poniedziałku do piątku, między 12.00 a 17.00 poza kartą znajdziecie w ofercie dwudaniowe lunchy z domowym kompotem w cenie 15,00 złotych za zestaw.

W restauracji zorganizujecie każdą imprezę okolicznościową do 60 osób. Zamówić można także catering dla nieograniczonej ilości gości.



GŁÓWNA 9

Restauracja

Restauracja „Główna 9” zaprasza

Po więcej szczegółów sięgnijcie na Facebooka lub na www.glowna9.pl

Rezerwacji lub zamówień dokonywać można pod numerem telefonu:

+48 574-432-215

Zapraszamy do poznania naszego kulinarnego świata przy „Głównej 9”, – zespół



Radom zagrał z WOŚP

Ponad 300 tys. zł zebrano podczas radomskiego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. A to jeszcze nie jest kwota ostateczna – dokładny wynik sztab WOŚP przedstawi po zakończeniu liczenia pieniędzy. Radomianie, mimo mroźnej aury, jak co roku otworzyli w niedzielę serca i tłumnie przybywali na pl. Corazziego.

● MILENA MAJEWSKA

W tym roku WOŚP grała na rzecz wyrównywania szans noworodków. W Radomiu przez całą niedzielę pieniądze zbierało aż 350 wolontariuszy. Wśród nich był prezydent Radosław Witkowski, w którego puszkę znalazło się ponad 2100 zł. – Dziękuję za każdą złotówkę przekazaną na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Pamiętajmy, że to pieniądze, które wracają do Radomia w postaci aparatury medycznej. Do tej pory do radomskich szpitali trafił sprzęt o wartości 3,5 mln zł – mówi prezydent.

Rekord w tym roku pobił po raz drugi, Michał Krawczyk Weronika Marchewka – do jej puszek radomianie wrzucili 9 tys. 120 zł 73 gr. Drugie miejsce – 6 tys. 94 zł 93 gr. – przypadło Igorowi Zielińskiemu. Niewiele mniej, bo 5 tys. 500 zł zebrał Filip Gregorek.

Wśród wielu atrakcji finału był przejazd autami terenowymi po torze off-roadowym na Koniówce. Wystarczyło wesprzeć Wielką Orkiestrę i można było jednym z kilkunastu aut poszaleć w terenie. WOŚP wsparli też biegacze. Mimo dotkliwego chłodu w biegu „Policz się z cukrzycą”, zorganizowanym przez stowarzyszenie Biegiem Radom!, dystans 5 km pokonało 300 osób. Dochód z biegu będzie przeznaczony na zakup pomp insulinowych dla kobiet w ciąży.



W restauracji Łyżka i Widelec działał orkiestrowy sklepik. Można było kupić m.in. gadżety WOŚP czy vouchery na lot paralotnią. Licytacje trwały kilka dni. Pierwsze zorganizowano w restauracji Audytorium. Zebrano tam ok. 6 tys. zł. Zlicytowane zostało również pióro, którym prezydent Witkowski podpisy-

wał umowę na dofinansowanie z funduszy unijnych rewitalizacji kamienicy Deskurów i remont ratusza. Nabywca, który zaoferował 750 zł, otrzymał także pamiątkową fotografię Miasta Kazimierzowskiego sprzed lat. A podczas meczów Cerradu Czarnych Radom i Rosy Radom licytowano koszulki zawodników.



Finałowy koncert WOŚP odbył się na pl. Corazziego. Zagrało kilka radomskich zespołów, a gwiazdą wieczoru była grupa Chłopcy z Placu Broni. Na zakończenie finału, o godz. 20, jak zwykle na niebie rozbłysły fajerwerki – przepiękne Świąteczne do Nieba. Cały czas trwało wielkie liczenie. Ok.

godz. 21 sztab WOŚP poinformował, że mamy w Radomiu 220 tys. zł. W poniedziałek rano było już ponad 300 tys. Kiedy na koncie znajdą się wszystkie wpłaty, będzie można powiedzieć, jaką dokładną kwotą radomianie wspomogli Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. W ubiegłym roku było to 326 tys. 911 zł i 1 gr.

REKLAMA

radio
rek:rd
106,2 FM

rodzime radio

**NAJWIĘKSZE
TANECZNE
HITY!**

Jest taka ulica w Radomiu

Kilkudziesięciu patronów radomskich ulic i placów to osoby wielce dla Radomia – jego historii, życia politycznego, gospodarki, kultury – zasłużone. W wielu przypadkach jest jednak tak, że dowiadujemy się, kim byli, w momencie nazwania ich imieniem ulicy, a potem o ich wyjątkowości zapominamy.

Ulica hm. mjr.
Antoniego Zygmunta

Ropelewskiego

Osiedle XV-lecia

Do niedawna ul. Adolfa Warskiego, prostopadła do ul. Sportowej



Fot. Encyklopedia Radomia

przeprowadził się do Radomia. Uczęszczał do Miejskiej Szkoły Handlowej, w której w 1911 roku zorganizował pierwszą w mieście tajną drużynę skautową. Prowadził ją do matury w 1914 roku.

Z chwilą wybuchu I wojny światowej Zygmunt Ropelewski został wcielony do armii rosyjskiej i przewieziony do Finlandii. Jako podporucznik artylerii fortecznej przebywał na Centralnej Wyspie Sweaborga. Współtwórca i pierwszy prezes organizacji polonijnej Zjednoczenie Polskie,

powstałej w 1917 roku w Helsingforsie. Do Radomia wrócił w sierpniu 1918. Walczył w obronie Lwowa, potem wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej, m.in. jako dowódca pociągu pancernego „Generał Sikorski”.

Po wojnie został w wojsku. Służył w artylerii m.in. w Krakowie, Warszawie, Kielcach i Radomiu. W 1939 oficer służby czynnej w Dowództwie Obszaru Warownego Wilno. Został internowany i w połowie lipca 1940 uwięziony w obozie jenieckim w Kozielsku, a potem w Gruzowcu. Pod koniec sierpnia 1941 wstąpił do armii gen. Władysława Andersa, z którą prze-

szedł szlak bojowy, m.in. pełniąc przez sześć miesięcy funkcję dowódcy 5. Kresowego Pułku Artylerii Przeciwlotniczej.

W 1947 roku osiadł w Londynie, gdzie pracował w różnych firmach. Utrzymywał stały kontakt z radomskim harcerstwem. Zmarł w Londynie 19 kwietnia 1983 roku.

Decyzję o zmianie nazwy ulicy Warskiego na Ropelewskiego podjął 12 grudnia



Fot. Artur Sandemirski

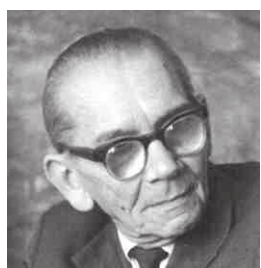
2017 roku wojewoda mazowiecki w ramach dekomunizacji patronów.

Ulica Wacława

Dobrowolskiego

Rajec Szlachecki

Między ul. Wojciecha Kalinowskiego a ul. Rodziny Graboszków, prostopadła do ul. Jerzego Prackiego



Fot. Encyklopedia Radomia

okręgowych i ogólnopolskich. Wielu uczniów Wacława Dobrowolskiego ukończyło Akademię Sztuk Pięknych i zostało zawodowymi malarzami, m.in. Alojzy Balcerzak, Władysław Kurpiel, Krystyna Krause. Lekcje rysunku pobierał u niego także Andrzej Wajda.

Wacław Dobrowolski urodził się 15 listopada 1890 w Janówce na Ukrainie (gubernia chersońska). Od siódmego roku życia mieszkał w Kijowie, gdzie po ukończeniu szkoły realnej rozpoczął studia architektoniczne w Szkole Sztuk Pięknych. Po roku zmienił kierunek – rozpoczął naukę na wydziale malarstwa pod kierunkiem m.in. Iwana Fedorowicza Selezniowa i Grigorija Kononowicza Diadzenki. W 1912 ukończył studia i otrzymał prawo do nauki rysunku i grafiki w szkołach średnich. Od jesieni kontynuował naukę na Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu u Konstantina Makowskiego, Jana Ciaglińskiego, Iwana Iwanowicza Tworockiego i Wasilija Sawińskiego. Od 1920 wystawiał swoje

prace w Kijowie i Leningradzie. W latach 1922-24 mieszkał w Moskwie i pracował jako plastyk. W 1924 wrócił na uczelnię do Kijowa i obronił dyplom artysty malarza. Wstąpił do Związku Zawodowego Pracowników Sztuki i pracował jako ilustrator czasopism.

W 1927 zdecydował się na podróż po Europie. Kilka miesięcy przebywał we Włoszech, skąd pochodzi kolekcja ok. stu grafik. Rok później osiedlił się w Łodzi, gdzie założył prywatną Szkołę Rysunku, Malarstwa, Rzeźby i Przemysłu, przemianowaną w 1937 na Szkołę Sztuk Pięknych i Przemysłu Artystycznego im. Cypriana Kamila Norwida. Wystawiał swoje prace w Łodzi oraz w warszawskim Instytucie Propagandy Sztuki i Zachęcie.

W 1940 został wysiedlony do Limanowej, skąd – w marcu – przeniósł się do Radomia, skąd pochodziła jego żona. Utrzymywał się z malowania portretów i udzielania prywatnych lekcji. W pracowni przy ul. Kelles-Krauzy otworzył Wolną Szkołę Rysunku, Malarstwa i Rzeźby, którą władze niemieckie wkrótce zamknęły.

Po wyzwoleniu Wacław Dobrowolski

reaktywował szkołę w kamienicy Glogierów. W marcu 1945 w oknach wystawowych nieczynnej jeszcze MBP zorganizował pierwszą powojenną wystawę prac swoich uczniów. W 1949 roku szkoła została przekształcona w Społeczne Ognisko Plastyczne, a dwa lata później w Państwowe Ognisko Plastyczne, którym kierował do śmierci.

Wacław Dobrowolski był współorganizatorem i i długoletnim sekretarzem radomskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych i Klubu Literacko-Artystycznego.



Fot. Artur Sandemirski

Zmarł 2 lipca 1969 w Radomiu, a pochowany został na cmentarzu w Płocku.

Rada Miejska Radomia nadała ulicy w Rajcu imię Wacława Dobrowolskiego 24 listopada 2008 roku.

Korzystałam z „Encyklopedii Radomia” Jerzego Sekulskiego, Radom 2012

NIKA

NieObiektywnym okiem



Ściernisko, RIO, San Francisco

„Tu na razie jest ściernisko, ale będzie San Francisco!” – śpiewali bracia Golcowie. U nas San Francisco nie będzie, ale ściernisko już jest i to całkiem niezłe. Ale nam to nie wystarczy. Rio nam się zachciało – z plażą Copacabana, monstrualnym posągami Chrystusa i ostrym karnawałem. Bardzo proszę – mamy Rio, a raczej RIO. Regionalną Izbę Obrachunkową, która za nas podzieli nasze pieniądze tak, jak będzie chciała i tak, jak pozwolą jej przepisy. Bez litości! W końcu sami chcieliśmy to Rio, a raczej tę RIO! Podziękujmy radnym szczerze i w wyborach, bo jeśli szanowne państwo się nie dogada, to niezły nam los zgótuje. Bo pieniędzy na wiele rzeczy po prostu nie będzie.

Prezydent Witkowski zamiast dogadać się z radnymi („swoimi” i „nie swoimi”), postanowił ich zaszantażować, przedstawiając w ładnych grafikach, czego może nie być, jeśli jego projektu nie poprzę. A na co, według prezydenta, może nie być pieniędzy w tegorocznym budżecie, przygotowanym przez RIO? Choćby na bardzo oczekiwaną przez nas przebudowę pl. Jagiellońskiego za prawie 7 mln zł. Nie będzie kontynuowania Radomskiego Programu Drogowego za 8 mln zł, realizacji szalenie ważnych, bo naszych przecież, projektów z budżetu obywatelskiego za prawie 5 mln zł. Nie będzie rozwoju terenów zielonych (zdemolowanych przez pana Szyszkę) za 4,5 mln zł, nowego oświetlenia ulic za 1,5 mln zł, udogodnień w ruchu pieszym i rowerowym za 2 mln zł. Nie zbudujemy mostu nad Mleczną, nie przebudujemy będącej w opłakanym stanie kładki na Ustroniu. Rodzice, możecie zapomnieć o filii żłobka przy Michałowskiej za ponad 2 mln zł. Nie będzie adaptacji budynku po szkole plastycznej na przedszkole za ponad 4 mln zł czy budowy hali sportowej przy PSP nr 15. Chorzy też nie dostaną nowego sprzętu dla szpitala za 2 mln zł. Wymieniłem tylko te najważniejsze inwestycje, pomijając mniejsze, równie ważne dla każdego z nas.

Czy, jeśli nie będzie trzeciego – skutecznego podejścia do budżetu miasta, RIO wpisze do niego choćby takie wydatki, jak organizacja Air Show? Bardzo mało prawdopodobne.

Prezydenta nie lubię w radzie. Obrażają się, stroją fochy, bawią się w wielką politykę, którą my, radomianie powinniśmy mieć głęboko... schowaną. Jedyny efekt zabiegów prezydenta był taki, że projekt, który sam przygotował, zyskał w poniedziałek jeszcze mniejsze poparcie niż w pierwszym głosowaniu. Z klubu PO odszedł trzeci radny – Dariusz Chłopicki, a radni zamiast zagłosować za budżetem, zagłosowali za... ukaraniem najbliższego współpracownika prezydenta, szefa jego kancelarii Mateusza Tyczyńskiego. Sam zainteresowany chyba był dumny, że radni pochylił się nad jego skromną, pojedynczą, urzędniczą osobą, mając gdzieś powierzone im ćwierćmilionowe miasto, bo na swoim profilu napisał, że „(...) poświęcił mi, skromnemu urzędnikowi (...) kilkadziesiąt minut. Radnym wolno używać stwierdzeń typu »zamknij pysk« i przekraczać granice. Dyrektorowi kancelarii prezydenta nie wolno wystosować maila do mieszkańców, w którym napisał prawdę, czego żaden radny nie podważył. W każdym razie przyjęli stanowisko o potrzebie ukarania mnie. Nie wiem czy chłostą, czy tylko dybami, ale ta sesja z pewnością przejdzie do historii radomskiego samorządu”.

Czy można więc dziwić się radnym, że nie poparli budżetu? Ciężko mi to ocenić, jednak w sytuacji, gdy szef kancelarii prezydenta rozsyła maile z ich numerami telefonów do mieszkańców miasta, wskazując winnych ewentualnego nierealizowania projektów z budżetu obywatelskiego, dobrej atmosfery do rozmów nie było. Słyszałem, że po tym wszystkim część radnych otrzymywała wulgarne telefony nawet nocą. Troszeczkę mogą więc zrozumieć niewyspanych rajców, że nie chcieli usiąść do rozmów. Ktoś powie, że zamiast dobra miasta wygrała polityka i partyjne interesy – może i tak, ale prezydent też jest politykiem i powinien dobrze wiedzieć, że do jakichkolwiek rozmów i negocjacji potrzebny jest odpowiedni klimat. On tego klimatu stworzyć nie potrafił.

Co zatem z nami będzie? Są dwa wyjścia. Prezydent ma jeszcze czas, aby trzeci raz przedstawić projekt (ale czy to robi, sam chyba nie wie). Może też posypać głowę popiołem, przeprosić za współpracowników i przekonać radnych do tego, że warto pogadać i poprzeć projekt. W tej sprawie rękę do niego wyciągnął minister – radny Jakub Kowalski. Witkowski może też pójść w zaparte i poczekać aż budżet narzuci RIO i później będzie mógł wprowadzać poprawki. Ale czy wtedy znajdzie większość w radzie, by je przegłosować? Diabli wiedzą, patrząc chociażby na totalny rozpad PO.

Czy zatem będziemy mieli San Francisco, czy też może RIO i wtedy ściernisko, okaże się niebawem. Teraz mamy (kolejną) żenadę po radomsku.

ADAM HILDEBRANDT

REKLAMA

NIE

PRZEPLACAJ!

rekord

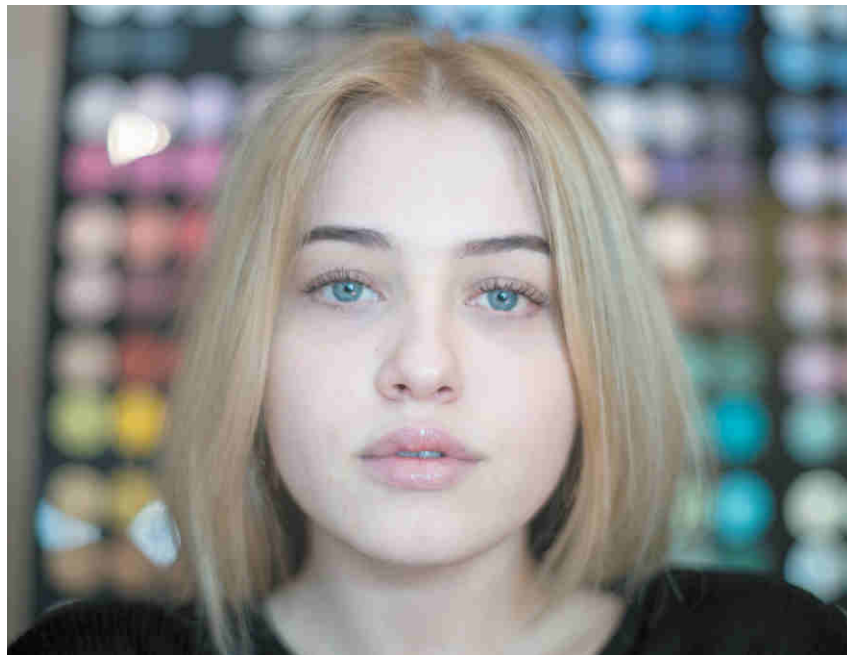
TAXI

2zł km./5,50zł trasa

721 721 006

Makijaż na studniówkę

Makijaż na studniówkę powinien przede wszystkim podkreślać młodość, świeżość i urodę. Edyta Kozieł, czyli Ruda Maluje krok po kroku radzi, jak wykonać doskonały make-up na ten wyjątkowy bal, odbywający się na sto dni przed maturą.



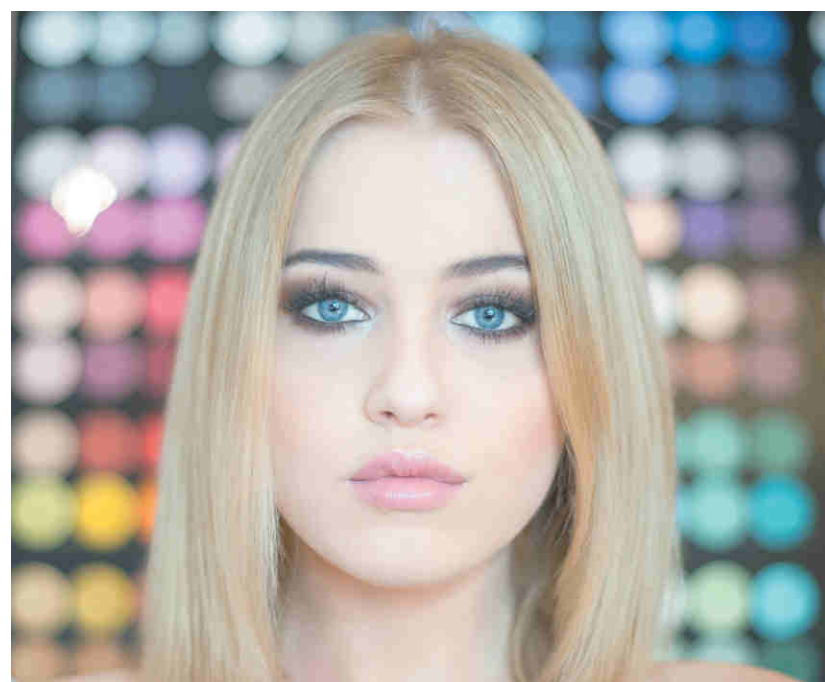
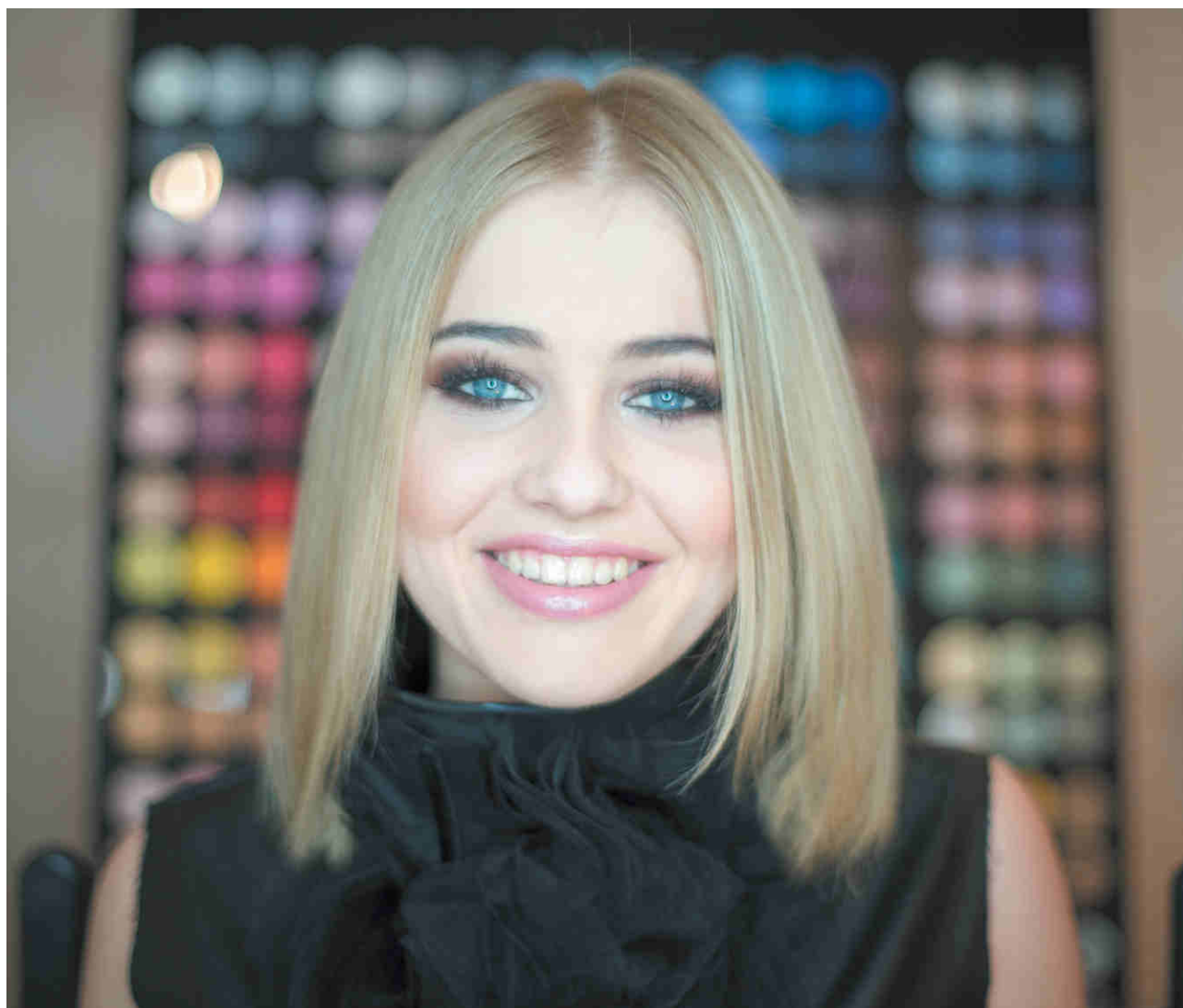
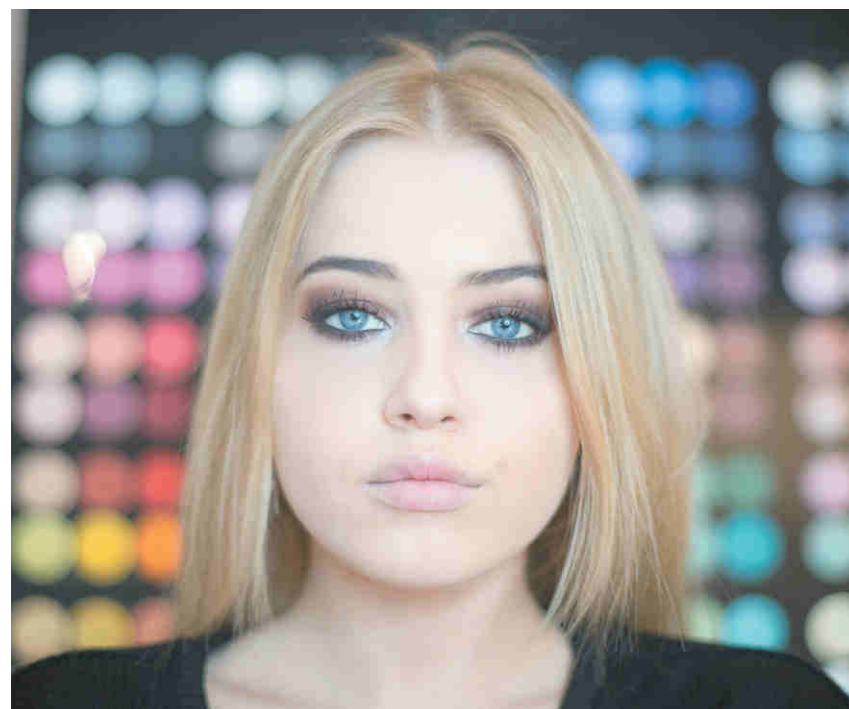
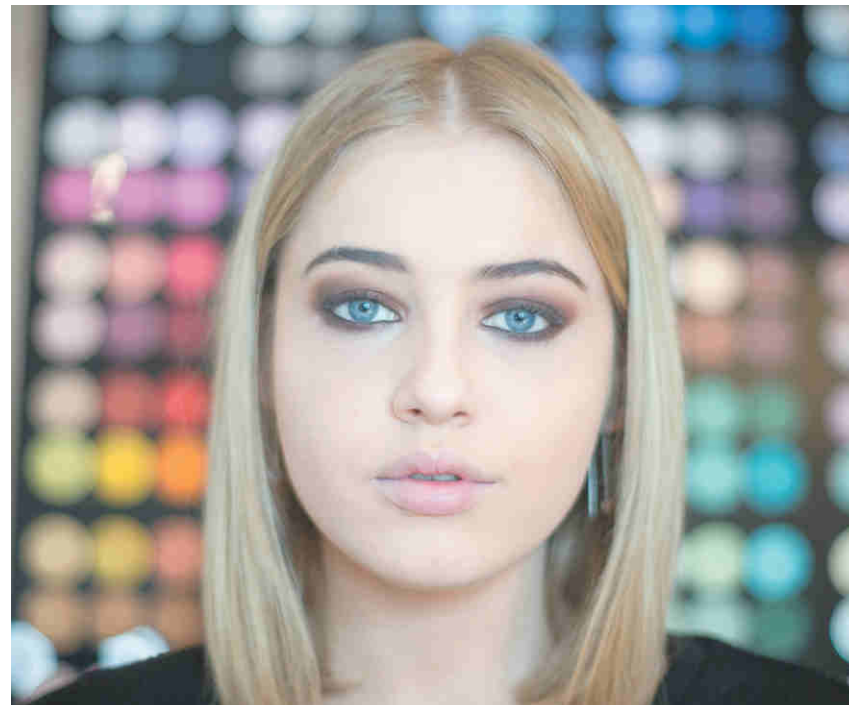
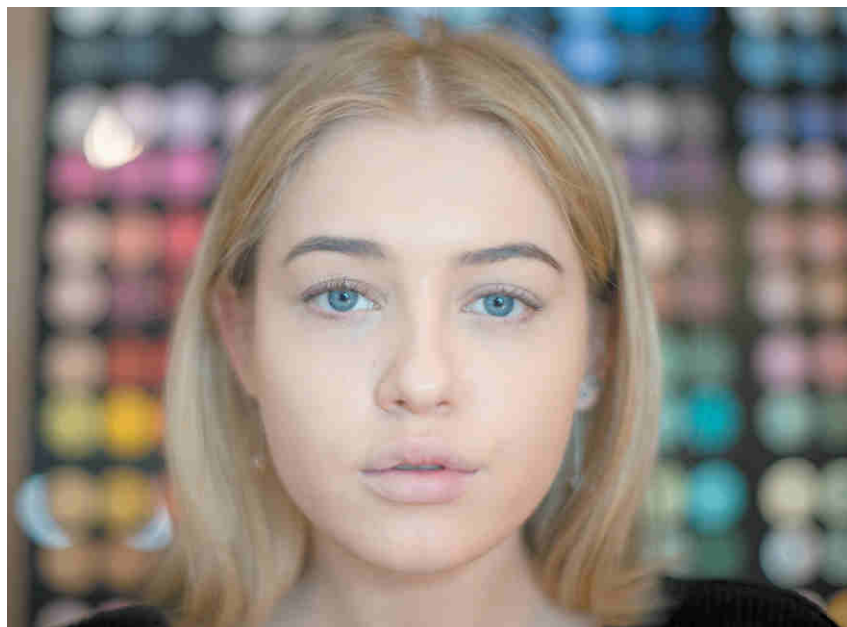
Podstawą dobrego makijażu jest odpowiednie przygotowanie twarzy, czyli oczyszczenie i nawilżenie. – Na tak przygotowaną skórę nakładamy bazę silikonową, która wygładzi cerę i sprawi, że będzie ona aksamitna. Następnie nakładamy podkład matujący, który zapewni trwałość. Potem omiatamy twarz niewielką ilością pudru transparentnego – wyjaśnia Edyta Kozieł, szefowa Ruda Maluje, dystrybutora kosmetyków.

Makijaż oczu rozpoczynamy od brwi, które delikatnie podkreślamy pomadą zapewniającą naturalny wygląd. – Czarną kredką podkreślamy górną i dolną linię wodną, a następnie pędzelkiem kulkowym rozcieramy tak, aby nadać miękkości. Czarną kredką obrysowujemy również krawędzie oczu i także rozcieramy – wyjaśnia makijażystka.

Czas na kolor. – Na załamaniu powieki ruchomej nakładamy matowy cień w kolorze pomarańczowo-łososiowym, lekko rozcierając na linii brzegowej, aby nie było wyraźnej granicy – instruuje Ruda Maluje. – Następnie na zewnętrznej części oka nakładamy ciemny matowy brąz i rozcieramy ku środkowi, gdzie nakładamy jaśniejszy brąz; w ten sposób uzyskamy efekt przydymionego oka. W wewnętrznym kącie oka aplikujemy cienie w kolorze bananowym. Potem tuszujemy rzęsy i doklejamy parę kępek, aby je zagaścić.

Jak podpowiada Edyta Kozieł, dolną powiekę rozcieramy i wzdłuż linii oka nakładamy matowy cień w kolorze beżowo-pomarańczowym. – Twarz konturujemy pudrem wypiekany, który nakładamy wzdłuż kości policzkowych, a potem w ich górnej części muskamy brzoskwinowym różem i odrobiną rozświetlacza – wskazuje makijażystka.

Uzupełnieniem całości będą usta. – Obrysowujemy je konturówką w naturalnym kolorze i rozcieramy na wargach. I makijaż gotowy – mówi Edyta Kozieł.



Zdjęcia: Artur Sandmierski

Edyta Kozieł do make-upu użyła kosmetyków dostępnych w Ruda Maluje (Radom, ul. Żeromskiego 46b, tel. 601 078 466): baza pod makijaż Perfect Skin Affect, podkład Glazel Visage nr 2, transparentny puder Waterproof Glazel Visage, puder wypiekany mozaika nr PTM5 Glazel Visage, puder brzoskwinowy nr R2, pomada nr 3, wypiekany róż nr 47, wypiekany rozświetlacz nr Pt12 Glazel Visage, pomada do brwi nr 3 Glazel Visage, cień matowy brąz nr H19, cień jasny brąz S41, cienie w kolorze bananowym nr 2, cienie beżowo-pomarańczowe nr 329, mascara Exciting Lashes Volumen Affect, konturówka cielistna nr 2.

WYKADROWANE...



...przez Szymona Wykrotę

Z pożółkłych szpalt

Zamach na przemysłowca M. Horowicza

We wtorek o godz. 10 rano dokonano na ul. Pierackiego zamachu rewolwerowego na przemysłowca radomskiego, współwłaściciela fabryki odlewów kutolanych M. Horowicza. Niedaleko zabudowań fabrycznych strzelił do przemysłowca zredukowany robotnik Mikołaj Stelmasiński. Dwie kule przeszły futro, nie wyrządzając żadnego szwanku. Trzecia trafiła w plecy i ześlizgnęła się, zostawiając lekkie zadraśnięcie skóry. Zamachowiec liczył przeszło 60 lat, pochodzi z Zawiercia. W fabryce Horowicza pracował 3 lata pod dozorem majstra, który osobiście odpowiadał za starego robotnika. Niedawno został zredukowany z powodu sędziwego wieku. Zamach rewolwerowy na M. Horowicza wywołał ogromne oburzenie wśród robotników fabryki, którzy cenili w Horowiczu ludzkiego i wyrozumiałego pracodawcę.

Trybuna nr 3, 21 stycznia 1938

Walka z demoralizacją młodzieży szkół średnich w Radomiu

Międzyszkolna Komisja Porozumiewawcza Dyrektorów Szkół Średnich w Radomiu wydała odezwę do młodzieży szkolnej i rodziców:

„Na posiedzeniu M.K.P. z dnia 13 grudnia ub. r. przy udziale przedstawicieli Dyrekcji PKP i Rodziców omawiana była sprawa zachowania się młodzieży, dojeżdżającej do szkół w Radomiu.

W dyskusji stwierdzono, że młodzież szkolna w ogóle, a dojeżdżająca w szczególności, zachowuje się niekulturalnie,

ordynarnie i arogancko, pali papierosy w miejscach publicznych i dopuszcza się aktów niszczenia obiektów kolejowych, jak tłuczenia szyb, niszczenia ścian i ławek, wyrzucania spluwaczek, kradzieży itp.

Na domiar złego, szkody materialne, wynikłe stąd, muszą zazwyczaj być pokrywane przez drużyny konduktorskie, gdyż winni nie przyznają się przez zwykłe tchórzostwo, a towarzysze, solidarizując się widocznie z tym wysoce nieetycznym postępowaniem, ukrywają przestępstwa kolegów. (...)

Trybuna nr 4, 28 stycznia 1938

Sprawa Oktawii hr. Wielopolskiej w sądzie radomskim

W Sądzie Okręgowym w Radomiu toczyła się sensacyjna sprawa z powództwa Oktawii hr. Wielopolskiej przeciwko obywatelowi ziemskiemu Cichockiemu o zapłacenie długu hipotecznego w wysokości 50,000 zł.

Osadzona w Moabicy, w Niemczech pod zarzutem szpiegostwa hrabina Wielopolska wystąpiła za pośrednictwem swego pełnomocnika adwokata Beylina, korzystając z prawa ubóstwa.

Z załączonych akt wynika, że oskarżona hrabina ma lat 28. Mąż jej Józef hr. Wielopolski mieszka obecnie w Warszawie i korzysta z pomocy swoich przyjaciół.

Pełnomocnik adw. Beylin prosił o przysądzenie powództwa, ponieważ proces ma się odbyć za kilka dni a obrońcą w Niemczech może być tylko adwokat narodowo-socjalistyczny.

Sąd przysądził powództwo i zaopatrzył wyrok rygiorem natychmiastowej wykonalności.

Trybuna nr 4, 28 stycznia 1938

Piątek



2°/1°

t. odczuwalna -4° C
ciśnienie 1003 hPa
wilgotność 75%

Sobota



2°/-2°

t. odczuwalna -1° C
ciśnienie 1008 hPa
wilgotność 78%

Niedziela



1°/-2°

t. odczuwalna -3° C
ciśnienie 1016 hPa
wilgotność 84%

Poniedziałek



2°/-2°

t. odczuwalna 0° C
ciśnienie 1021 hPa
wilgotność 80%

Wtorek



2°/-6°

t. odczuwalna -2° C
ciśnienie 1024 hPa
wilgotność 76%

Środa



4°/2°

t. odczuwalna 1° C
ciśnienie 1024 hPa
wilgotność 95%

Czwartek



4°/1°

t. odczuwalna 1° C
ciśnienie 1018 hPa
wilgotność 90%

źródło: twojapogoda.pl

DO ZOBACZENIA W TV

Piątek, 19 stycznia

dami TV DAMI

godz. 17.20, 18.30, 20.00 – Teledziennik
Przegląd najważniejszych wydarzeń.



TNT

godz. 13.40 – Złoto dla zuchwałych
komedia wojenna; Jugosławia/USA 1970
Powtórka z „Parszywej dwunastki”: grupa straceńców pod wodzą Clint Eastwooda w wyścigu po hitlerowskie złoto ukryte w banku za linią frontu.

Sobota, 20 stycznia



POLSAT

godz. 10.45 – Spider-Man 3

film przygodowy; USA 2007
Ciąg dalszy odnowionej sagi według Sama Raimi: Toby Maguire jako człowiek-pająk wobec niebezpiecznych pokus, podsuwanych przez Zło. Do refleksji.



TVN

godz. 15.20 – Gwiazdne wojny. Część 5 – Imperium kontratakuje
film SF; USA 1980

Ciąg dalszy „Gwiazdnej sagi”: rozwinięcie wątków i znaczące rozbudowanie charakterystyki bohaterów, ale i równie doskonałe efekty specjalne (specjalny Oscar). Widać jak komiks zamienia się w film.



TVP 1

godz. 20.15 – GoldenEye

film sensacyjny; Wielka Brytania/USA 1995

Pierce Brosnan debiutuje jako 007. Udań i dowcipnie, choć jeszcze dalej od realizmu niż jego poprzednicy. Uwaga na polski akcent, choć w roli Rosjanki: Izabella Scorupco da się lubić.

Niedziela, 21 stycznia



TVP KULTURA

godz. 12.00 – Znachor

dramat obyczajowy; Polska 1981
Jerzy Hoffman przenosi na ekran klasykę Dołęgi-Mostowicza: profesor Wilczur traci pamięć, ale nie swe fenomenalne zdolności medyczne. Plus nieodżałowany Jerzy Bińczycki w roli tytułowej.



TV4

godz. 12.20 – Bliskie spotkania trzeciego stopnia

film SF; USA 1977
Stevena Spielberga wstęp do „E.T.”. Na Ziemi ląduje UFO witane oficjalnie przez naukowców i grupę wtajemniczonych – porozumienie z kosmitami jest więc możliwe.



STOPKLATKA TV

godz. 20.00 – Frankenstein

horror; Japonia/Wielka Brytania/USA 1994
Wierna literaturze ekranizacja powieści Mary Shelley: Kenneth Branagh zbyt narcystyczny, ale za to Monstrum w wykonaniu De Niro można śmiało postawić obok Karloffa.

			9	5				
		1	3					6
				8	1	7		2
5				3		8		
	2					1		9
4			2					
	8		5		9	3	7	
3						5		

7		8					9	5	
6								4	
1			4						6
	9								2
4								6	
			7	3	2				
		7		9	3	8			
									1
	3						6		5

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIEŚCENIOWY

PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

RADOM, ul. TORUŃSKA 9, ul. 25 CZERWCA 48 TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

Porażka ROSY Radom

ROSA nie wzięła rewanżu na AEK Ateny.
Grecy zwyciężyli w Radomiu 69:63.

Radomskie „Smoki” poniosły kolejną porażkę w Lidze Mistrzów. Radomianie przeważali przez większą część spotkania, jednak nieskuteczność naszego zespołu w trzeciej kwarcie sprawiła, że AEK zbudował bezpieczną przewagę, którą utrzymał, mimo zaciętej i wyrównanej gry.

W ostatniej odsłonie spotkania ROSA walczyła o zmniejszenie strat, ale Grecy trafiali z dystansu, co skutecznie uniemożliwiło naszej drużynie pogoń za wynikiem. Warto dodać, że bardzo dobrze na parkiecie spisali się zawodnicy rezerwowi, którzy dostali szansę od trenera Wojciecha Kamińskiego. To właśnie oni poderwali nasz zespół do walki, kiedy straty wydawały się już niemożliwe do odrobienia.

ROSA Radom straciła już szansę na awans do kolejnej rundy rozgrywek Ligi Mistrzów. Nasz zespół czeka jeszcze trzy spotkania grupowe – wyjazdowe starcia z Banvitem Bandirma i SIG Strassburg oraz, kończący tegoroczne zmagania radomian w europejskich pucharach, pojedynki z Olimpiją Lublana.

Kolejny mecz „Smoków” już w niedzielę, 21 stycznia. ROSA zmierzy się w Gliwicach z miejscowym GTK. Do własnej hali wróci 28 stycznia. Wówczas ich rywalem będzie Anwil Włocławek.

ROSA Radom – AEK Ateny 63:69 (17:14, 16:22, 10:17, 20:16)

ROSA: Punter 16, Auda 8, Sokołowski 6, Harrow 2, Trojan oraz Zajcew 11, Szymkiewicz 10, Szymański 7, Piechowicz 3, Zegzuła, Bojanowski.

SI

Triumf Radomki!

E. Leclerc Radomka Radom pokonała grający w Ekstraklasie zespół Poli Budowlani Toruń 3:1 w meczu IV rundy siatkarskiego Pucharu Polski. Tym samym drużyna Jacka Skroka awansowała do grona 16 najlepszych ekip w kraju.

● KRZYSZTOF DOMAGAŁA

Pod koniec września E. Leclerc Radomka Radom wygrała turniej eliminacyjny dla I- i II-ligowych zespołów, dzięki czemu awansowała do IV rundy Pucharu Polski. Po zwycięstwie w tych zawodach Jacek Skrok mówił: – Ta wygrana da nam prezent w postaci domowego meczu z zespołem z Ekstraklasy. W styczniu do Radomia przyjedzie 13. ekipa Ligi Siatkówek Kobiet, a nasi fani będą mogli zobaczyć, jakie są różnice między Radomką a najlepszymi w kraju.

Rywalem radomskiego zespołu okazał się Poli Budowlani Toruń. Mecz między tymi drużynami został rozegrany w hali sportowej XIII LO przy ul. 25 Czerwca, a nie jak wszystkie pojedynki Radomki – w hali MOSiR-u. – W tym samym czasie w hali przy Narutowicza ROSA Radom walczy w koszykarskiej Lidze Mistrzów. My chcieliśmy przenieść nasz pojedynek na inny termin, ale rywalski się nie zgodziły. W związku z tym musieliśmy szukać innych rozwiązań i gramy w hali XIII LO. Dla nas to dobrze, bo na co dzień trenujemy na tym obiekcie – powiedział trener Radomki, Jacek Skrok.

Nasz zespół bardzo dobrze rozpoczął mecz z wyżej notowanym rywalem. Radomianki od początku grały bez kompleksów i spokojnie punktowały przeciwnika. Na początku pierwszego seta

Radomka odskoczyła na bezpieczną przewagę, którą utrzymała do samego końca, i wygrała tę partię 25:18.

Po zmianie stron podopieczne Jacka Skroka nie zwolniły tempa. Radomka nadal prowadziła grę, a dzięki dobrej zagrywce odrzucała rywalki od siatki. W drugim secie nasza drużyna prowadziła już 16:8, ale Budowlani jeszcze próbowali walczyć. Siatkarki z Torunia odrobiły część strat, ale nie zdołały doprowadzić do remisu i przegrały tego seta 20:25.

Przy prowadzeniu Radomki 2:0 trener rywali postanowił nieco zmienić skład. Na parkiecie pojawiła się m.in. Izabela Bałucka. Ta zawodniczka nieco uspokoiła grę po toruńskiej stronie siatki, a to przełożyło się na wynik. W trzecim secie gra toczyła się punkt za punkt i zwycięzcę tej partii poznaliśmy dopiero w samej końcówce. W niej minimalnie lepsze okazały się siatkarki z Torunia, które wygrały tego seta 25:23, i odrobiły część strat.

Na szczęście porażka w trzeciej partii nie podłamała Radomki. Nasze zawodniczki nie straciły rezonu i od mocnego uderzenia rozpoczęły czwarty set. Radomka szybko zbudowała przewagę i wręcz zmiażdżyła rywalą z Ekstraklasy. Tylko w tej partii nasze zawodniczki posłały siedem asów serwisowych, a to pozwoliło im wygrać tego seta 25:12, a całe spotkanie 3:1.

– Ten mecz był doskonałą reklamą projektu, jaką jest E. Leclerc Radomka



Radomka awansowała do grona 16 najlepszych drużyn w kraju!

Radom. Pokazaliśmy, że zespół z Ekstraklasy nam niestraszny. Co prawda, torunianki zagrały nieco rezerwowym składem, ale to nie umniejsza naszej wiktarii. Pokazaliśmy dobrą siatkówkę, która mogła się podobać licznie zgromadzonym na trybunach kibicom – podsumował występ swoich zawodniczek Jacek Skrok.

Po tym zwycięstwie E. Leclerc Radomka Radom awansowała do V rundy Pucharu Polski. Na tym szczeblu do rywalizacji przystąpią niemal wszystkie

najlepsze zespoły Ligi Siatkówek Kobiet. Kolejny mecz PP zostanie rozegrany 31 stycznia. Jeżeli Radomka trafi na rywalą z LSK, spotkanie odbędzie się w Radomiu. Wcześniej, bo już w sobotę, 20 stycznia nasza drużyna zmierzy się w hali MOSiR z Karpatami Krosno w kolejnym meczu I ligi piłki siatkowej pań.

E. Leclerc Radomka Radom – Poli Budowlani Toruń 3:1 (25:18, 25:20, 23:25, 25:12)

Cerrad Czarni znów otworzą weekend

Cerrad Czarni Radom polubili piątki. Drugi tydzień z rzędu „Wojskowi” otworzą siatkarski weekend. Po zwycięstwie z Będzinem we własnej hali podopieczni Roberta Prygla wybierają się do Szczecina. Ich rywalem będzie miejscowy Espadon.



Siatkarze Czarnych Radom balansują na krawędzi. Ostatnio prawie z niej spadli, kiedy po porażce w Katowicach

od strefy barażowej oddzialała ich jedynie cienka, czerwona linia. Niewiele brakowało, by tę linię złamał MKS Bę-

dzin. Porażka z „Ryccerzami” z Będzina oznaczałaby, że nasza drużyna znalazłaby się w gronie drużyn walczących o utrzymanie.

Presja, która ciążyła na „Wojskowych”, była więc ogromna. Na szczęście nasza drużyna doskonale sobie z nią poradziła. Fantastyczny mecz rozegrał kapitan Wojciech Żaliński, który poprowadził Czarnych do zwycięstwa. Żaliński, który niedawno skończył 30 lat, wziął na swoje barki odpowiedzialność za grę zespołu, odciążając młodego Jakuba Ziobrowskiego. Przyjmujący zagrał aż pięć asów, wykonał najwięcej ataków w zespole (23) i zdobył łącznie 19 punktów, wygrywając statuetkę dla MVP spotkania.

Wygrana 3:0 pozwoliła nam odetchnąć, lecz tylko na chwilę. Czarni, co prawda, powiększyli przewagę nad Będzinem do sześciu

punktów, ale wciąż plasują się na 12. miejscu w lidze. Kolejny przeciwnik „Wojskowych” – Espadon Szczecin, to bezpośredni rywal naszego zespołu w walce o miejsca w górnej połowie tabeli. Wyjazdowy mecz w Szczecinie trzeba wygrać, jeśli radomska drużyna chce jeszcze powalczyć o czołową ósemkę PlusLigi.

Espadon Szczecin to niezwykle doświadczony zespół. W swoich szeregach ma kilku weteranów polskiej siatkówki i byłych reprezentantów kraju. Co prawda, 41-letni Dawid Murek czy 35-letni Michał Ruciak i Marcin Wika złote lata mają już dawno za sobą, jednak pewne umiejętności są jak jazda na rowerze – tego się nie zapomina. Atomowa zagrywka Ruciaka wciąż straszy przyjmujących – w tym sezonie przyjmujący zagrał aż 24 asy (drugi najlepszy wynik w lidze). Starych wyjadaczy wspomaga Bartłomiej Kluth, jeden z najlepiej punktujących siatkarzy ligi.

Historia konfrontacji Czarnych z Espadonem nie jest długa. Obydwa zespoły spotkały się w PlusLidze zaledwie trzy razy. Szczecinianie po raz pierwszy wygrali z „Wojskowymi” w październiku zeszłego roku. Poprzednie dwa pojedynki zakończyły się zwycięstwem podopiecznych Roberta Prygla. W piątkowym meczu atutem radomian będzie także aktualna forma gospodarzy, którzy przegrali trzy ostatnie spotkania, wygrywając zaledwie jednego seta.

Mecz Espadonu Szczecin z Cerradem Czarni Radom odbędzie się w piątek, 19 stycznia, o godz. 18.



Wojciech Żaliński, kapitan Cerradu Czarnych Radom:

– Partnerstwo Regionalne Czarnych jest bardzo ciekawą inicjatywą. Przekonuję się do niej z każdym kolejnym meczem i wyjazdem w teren. Lekcje, które robimy w gminach, dają nam duży zastrzyk pozytywnej energii. Ta akcja pokazuje nam, jak wielki entuzjazm jest skierowany do nas w miejscowościach i gminach leżących w okolicach Radomia. Dzieciaki, które przychodzą na zajęcia z nami, traktują nas jak superbohaterów, choć my się nimi nie czujemy. Ja lubię jeździć na te wyjazdy. Spędzamy pół dnia w gminie, ale każda taka wizyta przekazuje nam wiele pozytywnych emocji i widzimy wielką radość w oczach tych ludzi.

Dodatkowo dzieciaki z gmin przyjeżdżają na nasze mecze, a to może być dla nich impulsem do rozwoju. Z tego grona być może ktoś zostanie zawodowym sportowcem i pójdzie w nasze ślady. Już w tej chwili dzieci z gmin mają wzór do naśladowania. Jest nim Michał Ostrowski, który pochodzi z Gozdu, czyli jest jednym z nich. I oni w przyszłości też mogą być jak on.

SZYMON JANCZYK



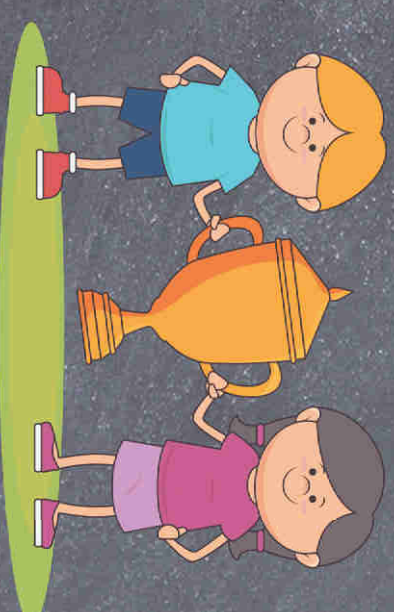
**PARTNERSTWO
REGIONALNE
CZARNI**

NAJFANIJSZA PIERWSZA KLASA 2017



KLASA

IB



PSP NR 7

Drugie miejsce zajęła klasa I B z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 7 im. Kazimierza Pułaskiego

Na zdjęciu wychowawca pani Nela Bukowska i pierwszaki:

Oliwia Bieniek, Martyna Dyznarowska, Maciej Gajda, Sebastian Jach, Wiktoria Maciąg, Maja Osuch, Kamila Piskala-Noga, Krzysztof Podkowa, Anna Seredyńska, Patrycja Seredyńska, Aleks Sokołowski, Lena Szachtsznajder, Albert Trybuł, Dawid Włodek

